

INSTYTUT HISTORII PAN	
Wpłynięcie: 14.02.22	Zaliczek: mail
Recl:	Zali:

Dr B. 02.22
Inyeto *R*

Warszawa, 14 lutego 2022

dr hab. Piotr Osęka

Instytut Studiów Politycznych PAN

Recenzja dorobku naukowego doktora Bartosza Kaliskiego w związku z postępowaniem habilitacyjnym.

Najważniejsze fakty z życiorysu zawodowego Kandydata.

Bartosz Kaliski tytuł magistra historii zdobył w 2002 r. na Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji UW na podstawie pracy napisanej po kierunku prof. dr hab. Elżbiety Kaczyńskiej. Studia doktoranckie odbył w Szkole Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN, a w 2011 r. w Instytucie Historii PAN obronił dysertację doktorską „Pomimo komunizmu, czy wbrew niemu? Życie społeczne archidiecezji gnieźnieńskiej w latach 1945–1980”, napisaną pod kierunkiem prof. dr hab. Marcina Kuli. Od 2006 r. do chwili obecnej zatrudniony jest w tymże insytucie na stanowisku pracownika naukowego (asystenta i adiunkta).

Ocena osiągnięcia naukowego.

Jako osiągnięcie habilitacyjne dr Kaliski wskazał książkę „Messengers of the Free Word. Paris – Prague – Warsaw, 1968–1971”, wydaną w 2020 r. nakładem Peter Lang. Praca – którą habilitant w autoreferacie nieco zbyt skromnie określa „przyczynkiem do historii politycznej Polski lat 1968–1970” – stanowi w istocie wielopłaszczyznowe *case study*, poświęcone ważnemu i mało zbadanemu rozdziałowi w dziejach opozycji demokratycznej. Sprawa „taterników” będąca tematem książki jest swego rodzaju „brakującym ogniwem” między studenckim buntem roku 1968 a narodzinami środowiska KOR *sensu largo* w 1976. Autor pokazuje historię młodych ludzi przemycających do kraju wydawnictwa paryskiej „Kultury” w szerokim planie: jest tu miejsce zarówno na historię myśli politycznej, precyzyjną rekonstrukcję wydarzeń, studium z dziejów funkcjonowania ustroju, jak i porównawczą analizę mechanizmów antyautorytarne buntu w Europie Środkowo-Wschodniej.

W książce zabrakło co prawda fragmentu explicite prezentującego pytania badawcze (w dyskursie historiograficznym jest to opuszczenie częste i niekoniecznie umniejszające wartość pracy), jednak do pewnego stopnia zastępuje go podsumowanie charakteru książki zawarte w autoreferacie: „Książka odsłania mechanizmy działania aparatu represji i całkowicie zależnego od władzy politycznej sądownictwa. Historia idei przeplata się tu z biografistyką, dzieje antykomunistycznej emigracji polskiej z historią Praskiej Wiosny 1968 i jej schyłku.”

Istotnie, na treść „Messenger of the Free Word” składa się kilka poziomów analizy historycznej, zaś habilitant łączy i przeplata poszczególne narracje, ukazując sprawę „taterników” zarówno jako wynik jak i mechanizm złożonych procesów społeczno-politycznych. Taki sposób pisania – umieszczający precyzyjnie zrekonstruowaną historię wydarzeniową na tle wielkich trendów epoki – znamionuje dojrzałość badawczą i cenną w historiografii umiejętność przechodzenia od analizy do syntezy oraz wydobywania spod warstwy faktów tego, co nieoczywiste.

Pierwszą część pracy dr Kaliski poświęca na odtworzenie i skatalogowanie kluczowych wątków składających się na obraz środowiska Maisons-Laffitte w dyskursie władz politycznych PRL. Prezentuje m.in. wykorzystywane przez propagandę definicje „rewizjonizmu”, pokazując w jaki sposób działalność Instytutu Literackiego utożsamiana była jednocześnie z działalnością rewizjonistyczną i szpiegowską (s. 37). Odwołując się m.in. do tekstów Janusza Kolczyńskiego i Witolda Fillera, habilitant objaśnia znaczenie zarzutów o „działalność wywrotową” kierowanych pod adresem środowiska skupionego wokół Jerzego Giedroycia: miało ono podstępem urabiać opinię czytelników i skrywać swoje rzeczywiste antyradzieckie oblicze. Autor pokazuje, że Instytut Literacki oskarżany był – zgodnie z duchem ówczesnej propagandy – jednocześnie o uleganie „kosmopolityzmowi” i „syjonizmowi” (s. 42, 50), co wiązało się z przekonaniem władz, że to Maisons-Laffitte stanowił jeden z głównych ośrodków zagranicznych inicjujących studencki bunt w 1968 w Polsce.

Praca dra Kaliskiego klarownie pokazuje, w jaki sposób propagandowe klisze nakładały się na pragmatykę operacyjną Służby Bezpieczeństwa. W optyce policji politycznej niecenzurowane publikacje stanowiły pierwszoplanowe zagrożenie dla stabilności ustroju, bowiem – jak wierzono na Rakowieckiej – redakcja „Kultury” była tylko narzędziem w rękach amerykańskiego i zachodnioniemieckiego wywiadu. Habilitant w oparciu o rozległą kwerendę archiwalną wskazuje na znaczenie paradygmatu „broni psychologicznej” w polityce MSW wobec środowisk emigracyjnych. Autor nie tylko prześledził normatywy operacyjne kierownictwa SB dotyczące tej kwestii, ale też poczynił nowatorskie ustalenia na temat współpracy między aparatami bezpieczeństwa poszczególnych krajów bloku sowieckiego.

Habilitant jako bodaj pierwszy opisał przebieg międzynarodowej konferencji poświęconej „przeciwdziałaniu wojnie psychologicznej i dywersji ideologicznej” zorganizowanej pod auspicjami MSW w podwarszawskim Helenowie wiosną 1970 r. (s. 49). Szczególnie interesujący wydaje się fakt, że wśród państw socjalistycznych to właśnie Polska uchodziła z kraj dysponujący największą wiedzą i doświadczeniem w zakresie zwalczania niezależnego ruchu wydawniczego – czego dowodem miał być toczący się właśnie proces „taterników”.

W tym kontekście ciekawe i celne wydają się też obserwacje dra Kaliskiego, że dla SB kolportaż w kraju nielegalnej literatury, przede wszystkim wydawnictwa Instytutu Literackiego, był nie tylko problemem, ale też szansą. Zagraniczne publikacje pełniły dla tajnej policji rolę swoistego izotopu, pozwalającego oznaczyć, gdzie w społeczeństwach znajdują zagęszczenia środowisk szczególnie krytycznych wobec partii a przez to potencjalnie skorych do buntu (s. 66).

Kolejna część książki – a zarazem kolejna jej warstwa analityczna – poświęcona jest analizie myśli politycznej zarówno środowiska Instytutu Literackiego i ciężającej ku niemu grupy młodych studentów oraz pracowników naukowych. Habilitant rekonstruuje koncepcje Jerzego Giedroycia, w ramach których nadzieją na wolność dla Europy Środkowo-Wschodniej miała być oddolne i lewicowe w swej naturze dążenia do zreformowania systemu. Szczególne nadzieje środowisko Maisons-Laffitte wiązało z Praską Wiosną, licząc że Polska już wkrótce może pójść tą drogą. Dlatego czechosłowacka odnowa była obszernie omawiana na łamach „Kultury”, także przez czechosłowackich dziennikarzy, jak np. Jiri Lederer.

Szczególnie cenna w książce jest charakterystyka „grupy paryskiej”, niemal w ogóle nie opisaną w literaturze naukowej. Było to środowisko z pewnością nie tak wpływowe jak krąg „komandosów”, ale stanowiące ważny punkt na mapie ówczesnej polskiej opozycji. „Grupę paryską” cechowały śmiałe koncepcje działania, ponadnarodowa perspektywa w prognozowaniu przyszłości, dystans (choć nie wrogość) wobec lewicowych koncepcji spod znaku „List otwartego” Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego. Część politycznych planów tego środowiska, które dr Kaliski skrupulatnie wynotowuje z łam „Biuletynu Nieocenzurowanego”, dotycząca współpracy między polską i czechosłowacką opozycją znalazła później swoje urzeczywistnienie w postaci kontaktów między działaczami KOR i Karty 77.

Autor obszernie rekonstruuje biograficzne ścieżki swoich bohaterów (s. 69-120) – przede wszystkim Macieja Kozłowskiego i jego siostry Barbary, Jakuba Karpińskiego, Krzysztofa Szymborskiego, Marii Tworowskiej i Małgorzaty Szpakowskiej – pokazując, że w sprawie „taterników” sumowały się losy polskiej inteligencji XX w., a młodzi buntownicy

wywodzili się zarówno z domów „partyjnych” jak i takich o ugruntowanej tradycji oporu wobec systemu. Habilitant odmalowuje też drogi wiodące młodych ludzi do współpracy z „Kulturą”: sugestywnie pokazuje jak młodzieńcza potrzeba przygody i adrenaliny (której jednej z przejawów była pasja do wysokogórskich podróży) splatała się z głodem nieocenzurowanego słowa i swobody wyrażania myśli (np. s. 144).

Tytułowa historia przedstawiona przez habilitanta rozgrywa się w trzech krajach: Polsce, Francji i Czechosłowacji. Zasługą książki jest pokazanie, w jaki sposób środowiska „pomarcowe” obierają i współtworzą dyskurs politycznych Instytutu Literackiego, a zwłaszcza – w jaki sposób dyskurs ten przekłada się na kontakty między polskimi i czechosłowackimi kontestatorami u schyłku lat 60. Autor wprowadza do obiegu naukowego szereg nowych ustaleń, np. dotyczących udziału Polaków w kongresie studenckim w Pradze wiosną 1969 r.

Ostatnia część książki, obejmująca w przybliżeniu połowę całego tekstu, poświęcona jest rekonstrukcji wydarzeń między grudniem 1968 a lutym 1970 – okres ten obejmuje narastającą aktywność konspiratorów, kolejne podróże do Maisons-Laffitte i Czechosłowacji, przemyt dokumentów i publikacji przez granicę w Tatrach, wreszcie wyspę, kolejne aresztowania i proces.

Habilitant z powodzeniem łączy „klasyczne” źródła archiwalne z epistolografią oraz metodologią badań „oral history” – wykorzystanie tak licznych źródeł buduje wyjątkowo gęste pole opisu. Autor pokazuje kolejne etapy „osaczania” ofiary przez tajną policję (która gros swoich sukcesów zawdzięczała niefrasobliwości samych konspiratorów), odsłania także kulisy reżyserii samego procesu: streszcza przebieg spotkań władz partyjnych z kierownictwem Biura Śledczego i przewodniczącym Sądu Najwyższego. Dr Kaliski dowodzi, że zasadniczym celem pokazowego procesu było wywarcie na społeczeństwie swoistego efektu mrozącego i odstraszenie obywateli PRL do kontaktów z Instytutem Literackim lub Radiem Wolna Europa. Nazywa przy tym publiczny sąd na grupą „taterników” „jednym z najdziwniejszych procesów epoki”, bowiem część oskarżonych po raz po raz pierwszy spotkała się dopiero na sądowej, choć zdaniem prokuratury wszyscy należeli do tej samej wywrotowej organizacji. Jak celnie podsumowuje habilitant, „był to proces przeciwko książkom”, a także „proces za Czechosłowację”, bowiem wizja polsko-czechosłowackiej wspólnoty dysydentów wyjątkowo niepokoiła władze PRL (s. 263-264).

Autor umiejętnie nawiguje wśród źródeł policyjnej proveniencji i zwłaszcza w kwestiach tak delikatnych jak domniemana współpraca z SB formułuje przemyślane, wyważone sądy, unikając „drogi na skróty” i ferowania efektownych wyroków. Z satysfakcją można stwierdzić, że habilitant pozostaje wierny metodologicznemu *credo* sformułowanemu

na wstępie: „Nie posługuję się tu apriorycznym podziałem na czarne i białe charaktery, tak często zastępującym historykom dziejów najnowszych narzędzia analizy, a niekiedy zdrowy rozsądek. W badanym materiale źródłowym starałem się dostrzec przede wszystkim losy konkretnych ludzi, ukazać ich motywacje, ambicje, emocje, a niekiedy słabości, a nie – najbardziej nawet fascynujące – sprawy operacyjnego rozpracowania bądź przypadki inwigilacji i współpracy z SB. Ludzie ci stali się uczestnikami historii przez duże „H”, choć niekoniecznie wszyscy tego pragnęli – ich nazwiska pojawiły się w prasie reżimowej i audycjach rozgłośni polskiej RWE, niekiedy nawet stawały się symbolem (pozytywnym lub negatywnym). Tylko niektórzy z racji swej późniejszej działalności pozostawali czynni na arenie publicznej, wielu z nich dzisiaj to po prostu osoby prywatne, niekoniecznie zadowolone z tego, że epizody z ich życiorysu stają się przedmiotem dociekań historyka. Mając to na uwadze, próbowałem nie ulec poetyce dziejopisarstwa spod znaku funkcjonariuszy tajnych służb państwa totalitarnego, zwracającej się nazbyt często przeciwko tego państwa adwersarzom.” (s. 20).

Pewnym mankamentem książki jest nadmierne skoncentrowanie na kalendarium wydarzeń kosztem bardziej pogłębionych opisów konspiracyjnej codzienności. W narracji pracy dostrzegam nieco brak perspektywy mikrohistorycznej; szczegółów na temat sposobów podróżowania, metod ukrywania przemycanych materiałów, a nade wszystko – opisów jak dokładnie przekraczano tatrzańską granicę. Paradoksalnie, kluczowy (i sensacyjny) wątek taterniczy został przez autora potraktowany dość zdawkowo. Z książki można odnieść wrażenie, że potajemne przeprawy były po prostu banalnymi wycieczkami w góry. Czytelnik z pewnością chętnie dowiedziałby więcej o szlakach, którymi poruszali się Kozłowski, Mróz i Włodek, trudnościach, jakie musieli pokonywać i niebezpieczeństwach na jakie byli narażeni. W jaki sposób udawało im się zmylić czujność żołnierzy WOP? Czy z podobnej trasy były już wykorzystywane w przeszłości, np. przez ludzi uciekających z PRL? Czy po procesie „taterników” wzmocniono ochronę granicy w obszarach wysokogórskich? Szkoda, że autor nie spróbował zmierzyć się z podobnymi pytaniami.

Zgodnie z deklaracją habilitanta „Messenger of the Free Word” są skróconą i zmienioną wersją książki „Kurierzy wolnego słowa” wydanej w 2014 nakładem Instytutu Historii PAN. Wprowadzenie tej wartościowej pracy do obiegu międzynarodowego było z pewnością zasadne, wypada jedynie żałować, że autor nie poszedł nieco dalej w modyfikacji wyjściowego rękopisu (co też dodatkowo uzasadniłoby przedstawienie właśnie tej wersji pracy jako osiągnięcia habilitacyjnego). Chociaż narracja dra Kaliskiego w dużej mierze poświęcona jest młodzieżowym protestom roku 1968 w Polsce i Czechosłowacji, uderza niemal całkowity brak

nawiązań do analogicznego buntu w Europie Zachodniej. Bohaterowie książki wciąż odwiedzają wszak Francję – kraj, który w maju 1968 ogarnęła młodzieżowa i robotnicza rewolucja. Kaliski incydentalnie odnotowuje wpływy tamtej rewolty na środowisko studenckie w Czechosłowacji (np. s. 220), jednak nie analizuje szerzej tego kontekstu, chociaż podobne nawiązanie z pewnością byłoby interesujące dla anglojęzycznego czytelnika. W bibliografii zabrakło m.in. ważnej dla tego tematu pracy pozycji pt. „Europe’s 1968. Voices of Revolt”, wydanej w 2013 przez Oxford University Press.

Z recenzenckiego obowiązku muszę też wytknąć, że autor „Messengers of the Free Word” w niewielkim stopniu uwzględnił pozycje, które ukazały się po 2014, a więc po wydaniu „Kurierów wolnego słowa” – nie sięgnął np. po takie książki jak „Student Politics in Communist Poland: Generations of Consent and Dissent” (Lexington Books, 2015) Toma Junesa oraz „My, ludzie z Marca. Autoportret pokolenia ’68” (Czarne, 2015) piszącego te słowa. Chociaż wskazane pozycje nie zmieniłyby ani też znacząco nie uzupełniłyby obrazu wydarzeń zrekonstruowanych przez habilitanta, pozwoliłyby umieścić sprawę „taterników” w szerszym kontekście i postawić pytanie, do jakiego stopnia ich aktywność była fenomenem lokalnym, a do jakiego wpisywała się w globalne trendy epoki. Drobnym, lecz irytującym mankamentem pracy jest również umieszczanie obszernych fragmentów źródeł w języku czeskim bez polskiego tłumaczenia.

Powyższe zastrzeżenia mają charakter drugorzędny i nie umniejszają pozytywnej oceny pracy. Habilitant wykazał się dojrzałością badawczą, umiejętnością krytycznego wykorzystywania i łączenia różnorodnych źródeł, a także budowania zniuansowanych i wielopoziomowych narracji przeszłości. „Messengers of the Free Words” są pracą oryginalną i przemyślaną, stanowiącą znaczny wkład w dotychczasowe badania nad najnowszą historią intelektualną i polityczną Polski a także dziejami opozycji demokratycznej w PRL.

Ocena pozostałej aktywności naukowej i organizacyjnej.

Dr Kaliski po otrzymaniu stopnia doktora opublikował trzy książki (wliczając w to skróconą wersję rozprawy doktorskiej oraz osiągnięcie habilitacyjne), 16 artykułów oraz rozdziałów w pracach zbiorowych i 13 recenzji. Jest to dorobek raczej skromny pod względem ilościowym, jednak zróżnicowany tematycznie i dojrzały warsztatowo. Baza Google Scholar indeksowana programem Publish or Perish informuje, że autor cytowany był 50-krotnie, co wskazuje na przydatność jego publikacji dla środowiska naukowego. Zainteresowania badawcze habilitanta dotyczą szeroko rozumianej opozycji demokratycznej w PRL ze szczególnym uwzględnieniem dziejów oficjalnej i podziemnej „Solidarności”. Wątek ten

stanowi kontynuację tematyki poruszonej we wcześniej (cenionej w środowisku akademickim) książce „»Antysocjalistyczne zbiorowisko?« I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność” (Trio, 2003). Dr Kaliski jest autorem wstępu do edycji stenogramów Zjazdu, jednego z kluczowych źródeł do historii tego ruchu. Wśród tekstów zasługujących na szczególne wyróżnienie wskazałbym m.in. prace poświęcone nurtowi radykalnemu w dziejach opozycji – Międzyzakładowego Robotniczego Komitetowi „Solidarności”, którego działalność autor prześledził na przestrzeni dekad lat 80. Dr Kaliski ma w swoim dorobku również kilka artykułów poświęconych historii Kościoła w PRL. Należy zaznaczyć, że habilitant jest również aktywny na polu międzynarodowym: w ostatnich latach brał udział w polsko-czeskich i polsko-słowackich projektach naukowych, których jednym z efektów jest artykuł opublikowanych w recenzowanym czasopiśmie naukowym.

Na podkreślenie i docenienie zasługuje działalność recenzencka habilitanta – to bardzo potrzebny środowisku naukowemu rodzaj aktywności, chociaż niedoceniany przez algorytmy ewaluacyjne. Dr Kaliski ma także zasługi na polu popularyzacji wiedzy historycznej oraz od wielu lat współpracuje z Ośrodkiem „Karta”. W latach 2012-2020 pełnił funkcję sekretarza redakcji „Kwartalnika Historycznego”, od 2020 jest zastępcą dyrektora Instytutu Historii PAN.

Podsumowanie.

Dr Bartosz Kaliski jest badaczem rozpoznawanym i cytowanym w polskim środowisku akademickim. Jego dorobek po otrzymaniu doktoratu – chociaż objętościowo raczej skromny – wyróżnia się dojrzałością warsztatową i zróżnicowaniem tematycznym. Szereg ustaleń i prac habilitanta (m.in. dotyczących I Zjazdu „Solidarności”, sprawy „taterników” lub nurtów radykalnych w opozycji demokratycznej) na trwałe weszło do obiegu naukowego, a autor cieszy się (zasłużoną) renomą specjalisty i autorytetu w tych obszarach. Na pochwałę zasługuje też umiejętność wykorzystywania w narracji historiograficznej zróżnicowanych korpusów źródłowych: od dokumentów archiwalnych po relacje zdobywane od uczestników wydarzeń.

Również ostatnia książka habilitanta, „Messengers of the Free Word”, bez wątpienia spełnia wymagania stawiane rozprawom habilitacyjnym, w istotny sposób wzbogacając naszą wiedzę o dziejach społecznych i politycznych PRL, a także szerzej – Europy Środkowo-Wschodniej. Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, z pełnym przekonaniem rekomenduję dopuszczenie dra Bartosza Kaliskiego do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

